

al.
Kra.
13 Nr 10.
Konto czek.
U Nr 174.455
i rekopisy należy
przesłać pod adresem
redakcji w Przywozie
Mor. Ostrawy
Adres Administracji dla
Krakowa Stradom 13.
Nakł. Gal. Spółki Wda.
w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 20 hal

Prenumerata w Austr.
Węgrzech, Królestwie
Polskiem i Niemczech
Miesięcznie 4 K 80 h
kwartalnie 14 K 40 h.
Cena ogłoszeń 10 h
za 1 mm druku.
Prenumerata, ogłoszenia
i przesyłki płać
przyjmując Administrację
w Przywozie ko
Mor. Ostrawy. Tel. 21

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Rok I.

Kraków, czwartek, 15. sierpnia 1918.

Nr. 38.

Problem: „Austria”.

Austria kongresu wiedeńskiego, Austria metternichowska nie była problemem europejskim. Owszem — była ona jedynym stałym i pewnym czynnikiem w „koncercie” europejskim, o ile już wówczas „koncertowano” w Europie. Zlekka konserwatywna, o dużej dozie wygody i pogody, bez wybujałej ekspansyjności, niezdoła nawet w czasach skrajnej reakcji metternichowskiej do gwałtów i do rządów „żelaznej ręki”, — była Austria przez długi czas istotnie podporą porządku i równowagi Europy. Wstrząsanie takich, któreby zachwiała był państwa, aż do samych podstaw. Austria właściwie nie znalazła Nawet rewolucja marcową, największą i najrozleglejszą w dziejach austriackich, rozegrała się stosunkowo dość łagodnie. Nie lała się krew strumieniami, nie było radykalnych represyj, a groby „poległych marcowych” dały się łatwo przeliczyć. Niema chyba państwa, w którymby tyle ekscelencji się rekrutowało z emerytowanych rewolucjonistów, jak w Austrii. Austria nie była nigdy państwem gwałtownych przewrotów, ani zbyt groźnych katalizmów. Już choćby dlatego, że we krwi Habsburgów nie ma gwałtowności. Szczerze mówiąc Franciszek Józef I. był człowiekiem o tak pewnym takcie, o tak głębokiej dobrotliwości, o takiej łagodności usposobienia, że się pod jego ręką wszystko gładziło i łagodziło.

A jednak właśnie za jego czasów Austria stała się problemem europejskim. Rzucił ją z całą swoją brutalną bezwzględnością i tytaniczną siłą na tapet — Otton Bismarck. Impet ekspanzywny Prus uosobionych ze wszystkimi swoimi wadami i zaletami w Bismarcku, uderzył całą parą przedewszystkiem w Austrię. Dla niej razem z Prusami nie było miejsca w związku niemieckim. Zaczęło się więc systematyczne wypieranie Austrii z Niemiec już na frankfurckim parlamencie i było prowadzone z nieubłagana konsekwencją aż do klęski w roku 1866. Następnym bezpośrednim tego było w pierwszym rzędzie wyparcie z Włoch z utratą Wenecji, a dalszym następstwem było rozzerwanie łączności z Węgrami i usamodzielnienie się tychże.

Do tego czasu była Austria państwem niemieckim. Jako przodująca potęga Związku niemieckiego rządziła i u siebie w domu po niemiecku. Ludy słowiańskie nie podnosiły głowy, bo je przywaliła olbrzymia przewaga żywiołu niemieckiego, ciągnącego swoje soki żywotne z rdzennie niemieckich królów, z którymi Austria była w Związku. Kiedy jednak została ze Związku niemieckiego wyparta, jej żywioł niemiecki stał się odosobnionym i okazał się, czem był w istocie — mniejszością. Zrazu, naturalnie, Niemcy nie spuścili z tonu. Owszem, pod formą centralizmu trzymali dalej władzę rządową w ręku. Ten nienaturalny stan jednak nie mógł długo trwać, bo większość — a nią byli i są Słowianie — domagała się coraz natarczywiej swoich praw. Bywało więc, że Niemcy w swojej przeważającej większości zostali jako słynna „lewica niemiecka” pod wodzą Plenera zapchnięci do smutnej roli — opozycji. Bywało też, że Niemcy musieli dzielić się we władzy rządowej z jednym lub dwoma słowiańskimi narodami. Panami sytuacji już nie byli. Tyle jednak jeszcze zawsze władzy mieli i mają, że nie dopuszczili i nie dopuszczają do racjonalnego i sprawiedliwego ukształtowania wewnętrznych stosunków w Austrii, przy którym oni by byli tylko równi między równymi.

Tymczasem wewnętrzne walki w Austrii nie ucichły i bywały tak głośne, że zwracały na siebie uwagę Europy. A że ta kłótnia zdaje się zwykłe znacznie groźniej wyglądać, aniżeli są w istocie, stało się że niejeden „wielki” publicysta w Europie

W. PRZEDEDNIU PRZEBUDOWY AUSTRII.

Senzacyjne pogłoski o podziale Czech.

Praga, 14. sierpnia. Tel. wł. „Prager Tagblatt” podaje pogłoskę, według której bar. Hussarek ma być zlecąwanym przez rządy narodowy podział Czech w myśl życzeń komisy dwupodziałowej i niemieckich polityków z Czech. Niemiecstwo ma być przeniesione z niemieckimi agendami do Litomierza, niemiecki uniwersytet do Libeča i centrum niemieckie do Ujścia. W Korońcu ma być utworzona niemiecka dyktatura i w Złotej Siedzibie niemieckiej dyktatura pości.

Narady słowiańskie w Lublanie.

Tel. wł. „Nowego Dziennika”. Wiedeń, 14. sierpnia. W sobotę odbędzie się w Lublanie wspólna konferencja posłów czeskich, południowo-słowiańskich i wszechpolskich.

Narady w kwatrze głównej.

Tel. wł. „Nowego Dziennika”. Wiedeń, 14. sierpnia. „N. Fr. Pr.” donosi: Jak słychać, będzie wydany komunikat o politycznym wyniku zjazdu cesarza Karla z cesarzem Wilhelmem w wielkiej kwatrze głównej. Komunikat ten ma się jednak pojawić w sobotę, albo niedziela.

Rosja monarchią?

Przez dyktaturę wojskową do monarchii. Kopenhaga, 14. sierpnia. Tel. wł. Pisina moskiewskie liczą się na pewne z szybkim zniknięciem bolszewików z powierzchni politycznej. Podnoszą one, że największe prawdopodobieństwo ma rząd socjalno-rewolucyjny z Czernowem lub Sawinkowem na czele. Nie jest jednak wykluczone, że będzie przeprowadzona wojskowa kontrrewolucja, która wprowadzi dyktaturę wojskową z Kornilowem na czele. Dyktatura ta zaprowadziłaby monarchię konstytu-

tym „wszech wiedzącym” panom nieuchronny upadek Austrii. Te fatalne i fałszywe prorocтва z pewnością w niemałej mierze przyczyniły się do wywołania katastrofy światowej. Spowodowały one bowiem smoka rosyjskiego do wyciągnięcia potwornie swojej łapy po lekką zdobycz, a tak samo skłoniły „sprzymierzeńca” do ohydnej zdrady i do bezprzykładnej zdrady, do której widocznie przygotował się z perfidną „reserwacją mentalis” przystępując do przymierza.

Świat nie docenił siły Austrii, to było jego tragiczną pomyłką.

Pomimo dreszczów wewnątrz państwa, pomimo potężnych uderzeń z zewnątrz Austria nie upadła i nie upadnie. Bo ona jest koniecznością historyczną. A jest nią w pierwszym rzędzie właśnie dla tych ludów, które najwięcej zdradzała skłonność centryfugalnych — dla Czechów i południowych Słowian.

Czem by bowiem było takie małe państewko czeskie, wgniecone między wielkie mocarstwa, a sąsiadujące z Niemcami? Korona św. Wacława straciłaby chyba szybko swój blask, gdyby ten kraj, tak bardzo uprzemysłowiony, musiał się skurczyć do gospodarstwa z powodu braku dojeżdża do morza. A państwo południowo-słowiańskie chyba także by się ścieśla nie mogło przy tej olbrzymiej rozbieżności, jaka między Chorwatami a Serbami pod względem językowym, religijnym, ogólnokulturowym i etniczno-talenty. Należy

cyjną z w. ks. Michałem, oświadczyłaby się jednak przeciw kombinacji z Mikolajewiczem, ponieważ byłoby to identyczne ze zwycięstwem reakcji.

Ukraina a pokój.

Genewa, 14. sierpnia. Tel. wł. Ukrainskie biuro telegraficzne w Lozannie donosi: Towarzystwo pokojowe w Odessie oddało konsułowi hiszpańskiemu telegramy dla króla Alfonsa i do międzynarodowego biura pokojowego w Benrie szw. z prośbą o natychmiastowe zwołanie konferencji pokojowej do Szwajcaryi.

Rozstrzygnięcie musi być.

Kopenhaga, 14. sierpnia. Tel. wł. Dobrze poinformowane źródła neutralne zapewniają, że koalicja pracuje gorąco, by w ciągu najbliższych 30 tygodni srożyć rozstrzygnięcie, nieopóźniając wreszcie uniemożliwia bowiem większe operacje.

Austria ka ofensywę we Włoszech?

Genewa, 14. sierpnia. Tel. wł. Wedle doniesienia agencji Havasa z Rzymu oczekują tam rozpoczęcia austro-węgierskiej ofensywy, już z tego względu, że Piawa obecnie wyschnięta.

Próbną lot na odległość 4800 kilometrów.

Rotterdam, 14. sierpnia. Tel. wł. Amerykański oddział lotniczy przygotowuje lot przez ocean atlantycki, 15. sierpnia odbędzie się więc próbną lot, a mianowicie razie nad lądem na przestrzeni 4800 km. Samoloty wypł. z Dayton, koniec lotu w Chicago. W locie próbnym bierze udział 11 lotników amerykańskich. Prawdopodobnie przylączy się także do nich lotnicy angielscy.

wątpić, czy takie państwo by się ostało wobec wrogiego natarcia węgierskiego.

Nielos Turcy nie czeka Austrii, bo jej ludy są nawzajem na siebie skazane, a ona jako całość jest historyczną koniecznością.

A jednak problem: Austria czeka swe go rozwiązanie. A to może być tylko jedno: Austria musi stać się czem rychiej związkiem zadowolonych, szczęśliwych i wolnych narodów. Tem się ona stać może, bo taka konstrukcja odpowiada jej naturze i nie zmniejsza jej spójności.

Autonomia narodowa zakreślona na bardzo szerokie ramy, w których się mieścić będzie zupełna możliwość rozwoju dla każdego poszczególnego narodu: autonomia narodowa z ustawodawczymi sejmami, a z centralnym parlamentem dla spraw wspólnych, wojskowych i zagranicznych — oto rozwiązanie problemu Austrii, nad którym najniepotrzebniej w świecie lamia sobie głowę różni niepowołani opiekunowie różnych szczepów austriackich.

W takiej Austrii będzie, tak się spodziewamy, też godne miejsce dla Żydów austriackich, uznanych i niekrepowanych w swojej narodowej odrębności.

Taka Austria byłaby wzorem dla Związku ludów wolnych na całej kuli ziemskiej, o którym teraz marzą państwa i umysły wszystkich ludów.

O rewizję ustroju państwa.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

(J. L.) Wiedeń, 14. sierpnia

Bezpośrednio po zamknięciu sesji lawowej doniesiono, że premier bar. Hussarek ma zamiar przedyskutować sprawę rewizji ustroju w komisji złożonej z posłów i wybitnych funkcyjaryuszów naszego Związku publicznego. Komisja ta ma być już dzisiaj podana, wkrótce zamianowana i zwołana, z tem, że prace jej mają być o ile możliwości przypisane. Bar. Hussarek ma podobno po wykończeniu reformy ustroju ustąpić i przeprowadzenie jej odstąpić nowemu gabinetowi, na czele którego stanęłaby osobistość, ciesząca się ogólnym zaufaniem.

W tym związku wskazują na różne polityczne konferencje, odbywające się od pewnego czasu u znanego pacyfisty r. dw. Laumasa, który w swojej pamiętnej mowie, „wygłoszonej w Izbie panów, wyraził zapatrywanie, że państwa centralne muszą być przygotowane na pokój kompromisowy.

O planach reformy Hussarka donoszą dzi. ze strony czeskiej, że bar. Hussarek projektuje przemianę Austrii z państwa zorganizowanego centralistycznie w państwo zorganizowane federalistycznie. Chce on utworzyć pięć państw narodowych a mianowicie: niemieckie, czeskie, polskie, południowo-słowiańskie i węgierskie.

Jest rzeczą nader wątpliwą, czy dotychczas to polega na prawdzie. Węgry nie brałyby bowiem najprawdopodobniej udziału w takich rokowaniach, ponieważ stały one na gruncie teorii niepodległościowej i ugodę z roku 1867 jedynie na tej linii chciałyby dalej pogłębić. Także i sprawa południowo-słowiańska byłaby bodźcem do bardzo przykrych nieporozumień między państwami państwa, ponieważ Węgry odwołują się ze strony ewentualnego autonomicznego południowo-słowiańskiego twórcy państwowego zastrzeżenia się tendencji irredentystycznych w Korońcy. Z tych samych powodów zwalczały one, jak wiadomo, plan urzędzenia ukraińskiego kraju koronnego w Galicji wschodniej, gdyż mogłyby wtedy wynikać dążności separatystyczne w Miocno-wschodnich Węgrzech wśród ludności ukraińskiej.

Prócz tych wątpliwości należy także podnieść, że w doniesieniach o planie Hussarka niema mowy o kwestii ukraińskiej. Zdaje się jednakowoż, że w miarodajnych sferach nastąpiła zmiana poglądów co do sprawy ukraińskiej i że projekt utworzenia ukraińskiego kraju koronnego wypadł z rachuby politycznej.

Ważne momenty woj. ści władz administracyjnych przeciwko powiększeniu i tak już ociężały pracującego aparatu administracyjnego.

W ramach państwa federalistycznego — tak opiewa dalej doniesienie czeskie — ma każdy naród znaleźć zaspokojenie swych uzasadnionych postulatów. Plan bar. Hussarka popierają też miarodajne sfery wojskowe w uznaniu, że Austria wskutek obecnych wewnętrznych politycznych trudności i na zewnątrz jest osłabiona.

Wielu informatorów, które nasz korespondent otrzymał w miarodajnym miejscu, sprawy nie posiada obecnie szczególnej aktualności. Z jednej strony stoją bowiem wprost zewnętrzno-polityczne i wewnętrzne polityczne kwaterne i w Solnorozbie na pierwszym planie politycznego zaniepokojenia, z drugiej zaś strony jest rząd silnie zajęty przygotowaniami sesji lawowej. Zamiar swobodnie

we wrześniu sesji podatkowej napotyka na gwałtowny opór agraryjstów i innych słoni-
ników, którzy sądzą, iż nie jest obecnie wska-
zanym uchwalenie przez parlament niepopular-
nych podatków. Jest to z ich strony natural-
nie wymówka. Agraryjusze chcą poprosić o za-
kład podatek od wina, który dotychczas uwa-
żano w komisji. Chodzą już też słuchy, iż
parlament zbierze się dopiero w połowie paź-
dziernika i dłuższy czas będzie obradował.

W każdym razie powinno się bacznie
wrócić uwagę na projekty reformy, a to
szczególnie ze strony żydowskiej. W grudniu
z. r. przedłożyła deputacja żydowskiego
Związku narodowego ówczesnemu premierowi
Seldlerowi i ministrowi spraw wewnętrznych
hr. Torggenburgowi narodowo-polityczną postu-
laty austriackiego żydostwa, udzielając przy-
tem ustnych wyjaśnień, które rząd określił jako
godne szczególnej uwagi. Od tego czasu nie
słyszano więcej nic w tej materii. Justo jest
słot i śnieg, że jeśli żydostwo austriackie
nie upomni się samo o głos, wówczas prze-
jdzie się nad nim do porządku dziennego.
Już w czasie reformy wyborczej do sejmiku
bukowińskiego i w czasie reformy wyborczej
w r. 1906 były interesy żydostwa częścią
wcale nie zastąpione, a częścią zastąpione
przez asymilantów, lub nawet wychrzześcija-
nionych Żydów. To się musi naturalnie pominąć. Ży-
dzi zaś muszą unikać dotychczasowego błędu
w kierunku swojej skromności i nieomówności.

Odnosnie do narad niemieckiej kwa-
terze głównej donoszą dzisiaj, że na sobotę
lub w poniedziałek należy się spodziewać urzę-
dowego komunikatu. Obecność hr. Radziwiłła
i hr. Ronikiera na tych konferencjach dowodzi,
że kwestia polska stanowi przedmiot szcze-
gólnego omówienia. Rozwiązanie tej sprawy
ma nastąpić, jak już raz urzędowo oświad-
czono, w związku z ukształtowaniem sojuszu
młodszy monarchii z Niemcami. Atoli i obecne
słowniki w Rosji nie będą bez wpływu na
rozstrzygnięcie kwestii, które stoją w zwią-
zku z pokojem brzeskim. Nie może być obojęt-
nym dla Polaków los narodów kresowych.

Olbryzia jest liczba problemów, o-
rzuconych przez wojnę — problem polski na-
leży do najtrudniejszych. Szczególną zwraca
dziś uwagę stanowczość, z jaką „Frem-
denblatt“ oświadcza, iż nie może być na-
razie mowy o pożuczeniu austro-polskiego
rozwiązania. Sprawa nie jest jeszcze na tyle
wyklarowana, aby można mówić o zasadni-
czym rozstrzygnięciu. Należy wziąć pod
uwagę także i stanowisko rządu warszaw-
skiego. Oświadczenie to skierowane jest
i rzeciwko „Vossische Zeitung“, która wzo-
raj doniosła, że należy już teraz przystąpić
do budowy państwa polskiego, atoli nie w
tym sensie, jak tego pragną Austro-Węgry.
Mówią, pisala „Voss. Zeitung“, o rozma-
itych kandydatach na tron polski i wymie-
niają kr. austriackiego, bawarskiego, sask-
kiego, a nawet bułgarskiego.

Sądymy, że wypadki na wschodzie o-
balą wszystkie te kombinacje. Sprawa pol-
ska dotyka wprawdzie w bardzo wysokim
stopniu interesów Austro-Węgier i Niemiec,
atoli nie należy zapominać, że nie, może
ona być rozwiązana poza plecami naro-
dów Polską zamieszkujących.

TELEGRAMY.

Niemcy obsadzą Petersburg?

Kopenhaga, 14. sierpnia. Tel. wł. „Politiker“ donosi z Helsinforu: Pisma tu-
rystów donoszą, że w kołach niemieckich ist-
nieje poważny plan obsadzenia w najbliższym
czasie Petersburga.

Terror socjal-rewolucyj- nistów.

Moskwa, 14. sierpnia. Tel. wł. Z do-
brze poinformowanych źródeł politycznych za-
pewniają, że radca legacji Rieseher otrzymał
od socjal-rewolucjonistów wyrok śmierci. —
Rząd Sowiełtów zarządził środki ochronne, fak-
tycznie nie przyszedł do skutku.

Koalicja a socjal- rewolucjonistów.

Sztokholm, 13. sierpnia. BK. Wedle
wiarogodnych informacji ze źródeł francuskich
popierani soc.-rewolucjonistów przez Fran-
cję i Anglię. Przywódca petersburskich soc-
rewolucjonistów nazywa się Gots.

Kontrrewolucyjne walki.

Moskwa, 14. sierpnia. BK. PAT. Kontr-
rewolucja jest w toku. Rozstrzelania człon-
ków rewolucjonistów nie należą do rzadkości.

Przy szczególnie okrutnych zbrodniach pu-
szczają Anglii serbskich białych gwardzi-
stów jak np. przy zamordowaniu wojskowe-
go komisarza w Archangielsku, którego bia-
li gwardziści rozszarpali na kawałki. —
Murmanie rzucano bombę do mieszkania
generała angielskiego Poole, która go jed-
nak nie zranila. Czecho-Słowacy znajdujący
się w obazarach obsadzonych pod prote-
ktorem koalicji popełniają zbrodnie nie-
dające się wprost opisać. Koalicja walczą-
ca pod hasłem uwolnienia ludów wysłała
bandom składającym się z różnych kontrre-
wolucyjnych żywiołów swoje zbrojne sily
na pomoc.

Starcia finl.-angielskie.

Kopenhaga, 14. sierpnia. Tel. wł.
Z Helsinforu donoszą: W pobliżu granicy
finlandzkiej koło Uchtua stoi 200 angielskich
żołnierzy. Między tymi a finlandzką strażą
graniczną przyszło już do drobnych utarczek.
Senat finlandzki uchwalił nie zmniejszać stanu
prezencyjnego armii.

Francuzi także we Władywostoku.

London, 14. sierpnia. BK. Już się do-
właduje „Times“ z Władywostoku po datę
9. bm., znajdując się leżąc we Władywostoku
także wojska francuskie.

Wojska japońskie nade- szły do Władywostoku.

Władywostok, 11. sierpnia. BK. Reuter.
Przybył tutaj pierwszy kontyngent wojsk
japońskich.

Połączenie telefoniczne Budapeszt-Berlin przy- wrócone.

Berlin, 14. sierpnia. Tel. wł. Dapo-
średnie połączenie telefoniczne dla rozmów
diplomatycznych między Berlinem a Budape-
stem przywrócone zostanie z dniem 1. wrze-
śnia, ponieważ węgierskie ministerstwo han-
dlu wyraziło swą zgodę. Sprawa połączenia
między Wiedniem a Berlinem znajduje się już
w austriackim ministerstwie handlu.

Nadrabin turecki za granicą.

Berlin, 14. sierpnia. Tel. wł. „Berl.
T.“ donosi z Rotterdamu: „Nieuwe Rotter-
damsche Courant“ donosi, iż nadrabia turecki,
Chaim Nahum, był wczoraj kilka dni w Hadze,
skąd wyjechał z postem szwedzkim do Sztok-
holmu. Chaim Nahum, osobisty przyjaciel wiel-
kiego węgierskiego Paszy i Syonista, nie
chciał się wypowiedzieć ani o kwestii pale-
styńskiej, ani o rokowaniach, toczących się o-
becnie w Konstantynopolu z delegatami zjed-
noczonych organizacji żydowskich w Niem-
czech.

Interwencja papieża dla Wiednia.

Lugano, 14. sierpnia. Tel. wł. Z kat-
olickich Watykanu donoszą, że papież pod-
jął u rządu włoskiego kroki, celem ochrony
Wiednia przed atakami żołnierzy. Rząd au-
striacki ma się za zobowiązać, nie obciążać
Rzymu bombami. Zdaje się, że oboje układy
niebawem zostaną zawarte.

Podrożenie zapalek.

Wiedeń, 14. sierpnia. „Wr. Allg. Ztg.“
donosi, że istniejące zamiar nowego podroże-
nia cen zapalek, których cena w handlu de-
tailicznym wynosiłaby 10 hal. za pudełko.

Loterya klasowa.

Wiedeń, 14. sierpnia. BK. Przy dalsze-
szym ciągnięciu austr. loteryi klasowej
padła wygrana 30.000 kor. na los Nr. 64.989.

Przegląd poddanych bułgarskich.

Wiedeń, 14. sierpnia. Poddani bułgar-
scy — obowiązani do służby wojskowej, u-
wolnieni i chwilowo niezdolni — mieszka-
jący w obrębie granic krajów i królestw
austriackich, są zobowiązani zgłosić się
między 26. i 30. sierpnia br. w król. bułgar-
skiem konsulacie w Wiedniu IV. Guss-
hausstrasse 2, między godz. 9-tą i 1-szą przed-
południem z wszystkimi papierami, odno-
szącymi się do ich służby wojskowej przed-
urządzącą tam komisją.

Komunikaty sztabów generalnych.

Wiedeń, 14. sierpnia. Urzędowo
donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

W obszarze Tonale przeszedł wzo-
raj nieprzyjaciół do oczekiwanych
przez nas od dawna ataków. Rozpo-
czął je przed południem natarciami
na nasze posterunki stojące u źródła
Noce i Sarca di Genova. — Popołudniu
po silnym przygotowaniu artylery-
jskim nastąpił marsz na nasze pozycje
w Tonale. Walki przebiegły dla nas po-
myślnie. Poza odparciem kilku wysu-
niętych posterunków górskich Włosi
nie uzyskali nigdzie sukcesu. Zresztą
na południowym zachodzie — boz szcze-
gólnych wydarzeń.

ALBANIA.

Na wschód od doliny Devoli opano-
wały nasze bataliony kilka nieprzyja-
cielskich punktów oparcia.

Szef sztabu generalnego.

Berlin, 14. sierpnia. BK. Biuro
Wolffa donosi z wielkiej kwatery
głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU.

Front armii księcia Rupprechte-
Pomyślnie walki na przedpolach
między Yzerą i Scarą. Na południe
od Merris i na południe od Lys rozbiły
się natarcia nieprzyjacielskie.

Front armii gen. puka von Böhsa

Walki częściowe z obu stron Sommy
i na północny wschód od Avre. Na za-
chód i południowy zachód od Lasigny
zaatakował nieprzyjaciół ponownie. Z
obu stron Canny złamał się atak w na-
szym egzu. Dalej na południe odpar-
liśmy nieprzyjaciela w kontrnatarciu.
Front armii niemieckiego następcy
tronu.

Mniejsza potyczka piechoty nad
Vesle i na wschód od Reims.

Porucznik Bolle odniósł 50. nadpor.
Lörtzer 29., a por. Roth 20. zwycięstwo
powietrzne.

Pierwszy generał kwaterymistr
LUDENDORFF.

Z walk na Zachodzie.

Berlin, 13. sierpnia. BK. Angielskie
próby wywiadowcze w ostatnich dniach,
które się częściowo zmieniły w silne ataki
częściowo były 12. sierpnia szczególnie
żywe. Po nagłych uderzeniach artylery-
jskich zaatakowali o świcie od Voormezee-
le do Kemmelu. Zostali tu odparci w podob-
ny sposób jak na południe od koleji Bailleur-
Hazebrouck. Żywaczność polyczkowa we
Flandryi wzbudziła przypuszczenie, że
Foch po wycofaniu się Niemców za Vesle
zamierza przejść do ataku. Jedną z pierw-
szych prób zaskoczenia między Ancy i
Avre udało się dzięki mgłom, druga próba
rozbiła się dotąd w bezowocnych walkach
frontowych.

Nowe tanki — olbrzymy.

Berlin, 14. sierpnia. BK. Biuro Wolffa.
Gęsta mgła wisiała nad obszarem Sommy, gdy
8. sierpnia wczesną raną tuż po godz. 6.
rozpoczął się na całym froncie armii Mur-
witza potężny ogień huraganowy. Pod osło-
ną masy tanków, jakie dotąd jeszcze nie
użyto, przeszła piechota nieprzyjacielska w
gęstych falach do ataku. Nowe angielskie tanki
olbrzymy, jakie tutaj wystąpiły, są jeszcze
o kilka stóp dłuższe i posiadają po raz pier-
wszy silne motory. Wśród tam, gdzie
tanki dostały się się w linie pierwszego ognia
artyleryjskiego, zostały zniszczone. W o-
dcinku jednej dywizji na szerokości 4 km po-
zostało 43 rozbitych tanków. Z powodu tego
masowego użycia tanków i wojsk i z powodu
aprylającej pogody udało się nieprzyjacie-
łowi wbić w nasze pozycje w głąb, miejscami je-
nak wśród najcięższych krwawych ofiar. Nie-
dzwyczajną godną pochwały jest energia niemie-
ckiej piechoty, która miejscami nie zważając
na tanki, przebiegła je i następnie powstrzy-
mała towarzysząc im artylerię. Donosi się o
o wypadkach, w których piechota sama za-
panowała nad tankami(?).

Ofenzywa francuska stanęła.

Berlin, 14. sierpnia. BK. „Berl. Tgb.“
donosi z Genewy, że także według kome-
ntarzy paryskich krytyków wojskowych na-
leży uważać francusko-angielską ofenzywę
za uchwyconą. We wszystkich pismach
mówi się, o energicznym niemieckim kon-
trataku, które się rozpoczęło przed kilku
dniami i czynione są starania celem pocie-
szenia publiczności z powodu powstrzyma-
nia ofenzywy.

Kontratak niemiecki.

Rotterdam, 14. sierpnia. Tel. wł.
Korespondent wojenny „Timesa“ donosi z
francuskiego frontu: Wszystko wskazuje na to,
że Niemcy z pierwszego popołudnia 12. o-
cisoneli i przygotowują się do odwetu. Oko-
liczność ta nie powinna nas deprymować.
Wojnę na Zachodzie można wygrać tylko za
pomocą całego szeregu niezłomnych. Niemcy
prawdopodobnie celną się w celu podjęcia
strategicznej ofenzywy. Nie znaczą to jed-
nak, aby mieli zrezygnować z dalszych kro-

ków zaczepnych i aby te ataki miały mieć
jedynie charakter lokalny.

50.000 jeńców niemieckich podczas obecnej ofenzywy

Rotterdam, 14. sierpnia. Tel. wł. We-
dle Reutera wzięty wojska koalicyjne podczas
obecnej ofenzywy 50.000 Niemców do niewoli

Walki napowietrzne we Francji.

Haga, 14. sierpnia. Tel. wł. Korespon-
denci wojenni w angielskiej kwaterze głów-
nej oznaczają walkę powietrzną nad Sommą
z czwartku i piątku, jako największą walkę
powietrzną, jaka się kiedykolwiek roze-
grała. 51 samolotów straconych, według
sprawozdania urzędowego, to zaledwie ma-
ła część wysłanych jednostek bojowych.

Z Władywostoku usunęli Rosjanie wszystkie zapasy

Haga, 14. sierpnia. Tel. wł. „Daily Mail“
donosi: Przed wyładowaniem wojsk koali-
cyjnych we Władywostoku polecił sobie
ty lokalne wywieść zapasy amunicji i inną
szczególnie niedzi i stali, które się znajdują
w wielkiej ilości w Władywostoku. W
głęb kraju. Udało się to i zwolennicy koali-
cji nie mogli przeciw temu nic zdziałać.

Dońsko-kubańska republika.

Kijów, 11. sierpnia. BK. Według do-
niesienia pisma „Russkij Golos“ prowadzi
rząd doński z rządem kubańskim i ob-
rami granicznym rokowania w sprawie u-
tworzenia wspólnej władzy rządowej.

Pamiętniki cara.

Moskwa, 14. sierpnia. BK. Według do-
niesienia pisma „Jednota“ zamierzone jest
ogłoszenie pamiętników byłego cara Miko-
łaja, obejmujące wydarzenia z 36 lat.
Pamiętniki mają wyjść w 36 seryach. Na
przód ma się pojawić część odnosząca się
do lat 1905—1917.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 14. sierpnia. BK.
Komunikat sztabu tureckiego z 12. sie-
pnia: Front przelotny: Ubiegłej nocy rozwi-
nęła nieprzyjacielska artylerja żywą czyn-
ność. Różne części naszego frontu o taki
kraj poza frontem i żuły w silnym ogniu.
Odcinek na dnieżym nieprzyjaciół taki od-
wiedlowy został odparty. W ożień panu-
wał spokój. Jedną z naszych eskadr lotniczych
zrzuciła 150 bomb na obozy powstańców i
Tajile i na zachód od Musu. Na południu
według trwała walka artyleryjska 8. i 9. br.
Nieprzyjacielska piechota, wysłana na po-
dyńcznych miejscach do ataku, została roz-
przed naszymi pozycjami.

Z DNIA.

— Litwinów opuszcza Londyn. Amsterdam. 13 sierpnia. B. K. Allgemeine Handelsblad donosi wedle „Daily Chronicle”, że posel rządu rosyjskiego w Londynie Litwinów prawdopodobnie otrzymał powołenie paszporty i zostanie wezwany do powrotu do Rosji.

— „Bandy” na Ukrainie. Berlin. Specjalny koresp. Voss. Ztg. z Kijowa podaje swemu piśmie szczegóły o podjazdowych walkach na Ukrainie. We wsiach organizują się małe oddziały zapalające w wszelkiego rodzaju broń, przyniesioną przez żołnierzy, którzy wrócili z frontu. Ci starają się też główny element tych „band”. Oddziały te kierowane są z jednego tajemnego miejsca, komitetu dla propagandy rewolucyjnej. Przewodcami organizacji są Szinkaj, Angel i Grihenko. Rozporządza wielkimi środkami pieniężnymi. W czerwcu rozpoczęli Niemcy z nimi regularną walkę, ale nie udało się im ich wyplenić.

— Terror w Kurlandii. Berlin. „Lokal-Anzeiger” donosi z Rygi: Komendant miasta Ronnchurp. Sengbuh. został 5 bm. podczas jazdy w pobliżu ciężkiego zraniony strzałami i wnet zmarł. Sprawy zamachu zbliżli.

— Rawiwa domowa u Gorkija. Berlin. „Tagblatt” donosi z Moskwy, że Czerwona Gwardia przeprowadziła także rewizję domową u Gorkija. Cała jego prywatna korespondencja została skonfiskowana.

— Ruch pokojowy. Na zebraniu politycznych przyjaciół lorda Lansdowne’a, odbytym 7 bm., odczytano list lorda Lansdowne’a, który pisał m. in.: „Musimy temu przeciwdziałać, aby cywilizacja, która chcemy uratować i chronić, nie popadła sama w niebezpieczeństwo. Musimy tedy ciągle być gotowymi do przyjęcia i badania każdej propozycji pokojowej. Wojenne cele same dla siebie nie potrafią uduchowić Europę.”

— Wyjazd Malwego z Paryża zmienił się w walkę antyrządową manifestację robotników paryskich. Jawiło się wielu zastępców robotników oraz deputowanych. Policja usiłowała przeszkodzić manifestacji, lecz mimo to wręczono tonie Malwego wiele kwiatów. Również na peronach przedmiemiejskich urzędów Malwego burliwe owacje.

— Anglia przeciw pośrednictwu pokojowemu. Zurych. „Societ” przynosi wiadomość z Londynu, że akcja pośrednictwa pokoju zamierzona przez państwa neutralne z okazji rozpoczęcia piątego roku wojny została zaniechana na żądanie Anglii.

— Brak okrętów w Anglii. „Times” donosi, że z powodu braku okrętów Anglia nie może przeciwstawić się Nowej Zelandii zakupionych tamże łodziach za 24 milionów funt. szterli.

— Francja przeciw dyktando polskiej w Ameryce. „Ber. Tagebl.” donosi z Hugi: Wskutek sprzeciwu Francji zaniechano rozpoczęcia już wyłączenia dyktando polskiej przez rząd amerykański.

— Śmierć wynalazcy tanków. Berlin. Angielski konstruktor tanków i samolotów do zucia, sir John P. A. uległ podczas lotu próbnego wypadkowi i odniósł śmiertelne obrażenia.

— Legion słowiański w Ameryce. Berno szw. „Times” donosi: Amerykański minister wojny pozwolił ogłosić warunki dla rekrutacji legionu słowiańskiego w Ameryce. Legion zostanie utworzony z ochotników i wyćwiczony w obozie pod Wahi. Warunki przyjęcia są te same, co dla armii amerykańskiej, tylko nie żąda się znajomości języka angielskiego. Oficerowie legionu mają być, o ile możliwe, Słowianami.

— Trzęsienie ziemi w Lublinie. 13. bm. o godzinie 10. wieczór dało się odczuć w Lublinie silne trzęsienie ziemi, które trwało około 5 sekund.

— Nowi rycerze złotego runa. Cesarz nadał order złotego runa pierwszemu ochotnikowi dworu Józefowi hr. Hunyadyemu v. Kethely i b. polskiemu Karolowi hr. Kucsteinowi.

— Protest z powodu zniesienia autonomii narodowej. Dnia 22. lipca odbyło się w Kijowie posiedzenie żydowskiej Rady narodowej, która w imieniu żydostwa ukraińskiego zaprosiła do przetrwania autonomii narodowej. Delegacja rady przedstawiła prezydentowi ministrów i gubernatorowi awie postulaty i zaproszenia do przetrwania autonomii. Gmina żydowska w Kijowie zaprosiła do przetrwania autonomii. Gmina żydowska w Kijowie zaprosiła do przetrwania autonomii.

KRONIKA.

Kraków, 15. sierpnia

— Sytuacja aprowizacyjna. W poniedziałek wieczorem odbył się ciąg dalszy posiedzenia M. Rady gospodarczej pod przewodnictwem prezydenta Federowicza. Na początku złożył prezydent sprawozdanie o stanie aprowizacji miasta.

Chleb.

Od kwietnia br. tj. od czasu, od którego ustaly dostawy rządowe maki, zezwono miastu Krakowowi i Lwowowi zaopatrywać się w żywność w drodze wolnego handlu. Korzystając z tego zezwolenia, zakupywał zarząd miasta wszelkie artykuły po cenach lichwarskich. Rząd miał pokryw różnicę między cenami maksymalnymi a faktycznymi. Różnica ta wyniosła dotąd 12 milionów koron, z czego rząd pokrył zaledwie 4 miliony. Lichwa święciła swe orgie. Ceny zboża wynosiły 1600 proc. więcej niż ceny maksymalne. Zarząd miasta był jednak w stanie dostarczyć niezamożnym mieszkańcom miasta, a najbiedniejszym zupniej zupniej racyi chleba. W Wiedniu uważali mieszkańcy za krzywdę zapowiedź podniesienia cen chleba o 116 proc., u nas zaś cier-

pliwie zniosła ludność wyższą, o dwa tysiące do 2400 proc.

Ziemniaki.

W sprawie dostawy ziemniaków, rząd zmniejszył kontyngent przeszłoroczny o 40 proc., czego przydyum miasta dotąd zmniejsić nie zdołało. Z szeregiem powiatów już zawarło umowę o dostawę ziemniaków. Inne z przydzielonych powiatów zajęły stanowisko wyczekujące, czekając na lepsze oferty. Cena ziemniaków jesiennych wynosić ma 30 kor. za 100 kg. Nowe ziemniaki sprzedawane będą gmina po 150 koron.

Jarzyny.

Prezydent miasta przedstawił dalej wojosok, aby dla potrzeb kuchni wojennych i regulowania cen jarzyn, uprawić nadające się do tego gruntu w zarządzie gminy. Gmina w ten sposób zdoła znaczną część mieszkańców zaopatrzyć w jarzyny. Magistrat z polecenia przydyum miasta ma zbadać akcyje, jaką w sprawie jarzyn podjęło miasto Wiedeń. Wobec ogromnej lichwy jarzynowej dochody z morga gruntu, użytego na produkcję, jarzyn, wynoszą przeciętnie 15.000 koron. Jest przeto obowiązkiem gminy zapobiedz tej lichwie, a zarazem nieść większe dzierżawę gruntów gminnych po jednym do 3 i więcej morgów, które dzierżawcom przy sparzają bez zasługi nieproporcjonalnych dochodów, z czego ogół nie ma żadnych korzyści. Obecny na posiedzeniu dyrektor komisji dla instalacji cen p. Prażmowski podał do wiadomości, że wobec lichwarskich cen jarzyn, dochód z morga wynosi przeciętnie 25.000 kor., a dochodzi i do 50.000 koron i wyżej.

Mięso.

Prezydent miasta przedstawił następnie, że podobnie jak państwowy urząd żywnościowy, który nie aprobat swym Zdaniami, także i Kraj. Urząd gospodarczy popada w bezczynność. Działalność jego dotyczy obecnie tylko sfer rolniczych i nieco miasta Lwowa. Co do dostawy mięsa w czasie od 1 do 8. sierpnia, w którym galic. Zakład obrotu bydłem przydzielił dla Krakowa 931 sztuk bydła, nadeszło ich tylko 56. Powstał stąd brak mięsa w mieście i dla kuchni woj. Przyczyną zmniejszenia spędu są dostawy dla armii w polu. Braki te są groźne dla miasta.

Rezolucja.

W dyskusji zabierali głos r. m. Wajda, Bialik, ks. Masny, dr. Bobrowski, dr. Starzewski, Maryan i członek Rady gosp. Holeska. Uchwalono następujące wnioski i rezolucje:

1. p. Holeska: M. Rada gospodarcza wyraża ubolewanie, że od pięciu miesięcy rząd krajowy nie zwołał krajowej Rady gospodarczej, wogóle zaniedbuje interesy konsumentów krakowskich, pozostawiając ich w łasce losowi. M. Rada gospodarcza wzywa przydyum do podjęcia kroków w celu utworzenia w Krakowie samodzielnego ekspozytury kraj. Urzędu gospodarczego.

2. p. Holeska: M. Rada gospodarcza wzywa przydyum m. do poczynienia kroków w staraniach krakowskich i podgórkich w celu przeciwdziałania zakazu wwozu jarzyn i wszelkich artykułów żywności do krajów zachodnich oraz osiągnięcia rozporządzeń, utrudniających dowóz do Krakowa.

3. dra Rafała Landaua: a) Wzywa się magistrat, aby bezzwłocznie otworzył 2 jatki do sprzedaży mięsa koźniego, tudzież jedną jatkę do sprzedaży wędlin koźnich; b) Wzywa się akcyje miejską, by ceny mięsa koźniego zredukowała i sprzedawała mięso rzeźnikom żydowskim po cenach umiarkowanych, odpowiadających kosztom akcyzy i by tak samo postąpiła przy sprzedaży mięsa dla placu m. kuchni obywatelskiej.

4. Posła dra Bobrowskiego: Miejska Rada gospodarcza stwierdza, że rząd centralny i krajowy Urząd gospodarczy, zaniedbują zupełnie swe obowiązki żywienia ludności miejskiej, a w szczególności ludności Krakowa. Od 5 miesięcy zaniechano dostarczania maki, a również dostarczanie bydła przez Zakład obrotu bydłem, jest wobec nieustannych rekwizycji wojskowych zupełnie niewystarczającym. Rada gospodarcza wzywa przydyum, by stosunki aprowizacyjne Krakowa przedstawiło p. namiestnikowi i kraj. Urzędowi gospodarczemu i zwróciło uwagę na nieuniknione konsekwencje nadmiernej długiego przednowku.

— W sprawie akcji zapomogowej. Magistrat otrzymał od namiestnictwa zawiadomienie, że gminie m. Krakowa przyznano na miesiąc: lipiec, sierpień i wrzesień 3.600.000 kor. na prowadzenie akcji bonowej. Zaliczkę na tę sumę w kwocie 1.200.000 kor. jako należność za lipiec, wysłano przekazem. Namiestnictwo zwraca uwagę, że przekroczenie przyznanego kredytu jest niedopuszczalne, dalej zaś twierdzi, że podział subwencyonowanych na trzy grupy jest niepotrzebny. Należy dzielić korzystających z akcji zapomogowej na dwie grupy: bardziej i mniej potrzebujących, i przychodzić im w stosunku do tego z większą lub mniejszą pomocą. Co do ludności wiejskiej, namiestnictwo twierdzi, że z pomocy mogą korzystać tylko nieproducenti, jak nauczycielstwo itp., zaś producenci, choćby drobni, z akcji są wykluczeni. W wyjątkowych wypadkach, gdy wale całe są zmniejszone, można przyznać im pomoc.

— O reklamacye wojskowe. „Tygodnik Rolniczy” z dnia 11 bm. donosi: Żołnierze, którzy wnieśli podania o reklamacye, a znajdują się w kadry i zostali przydzieleni do tak zwanych „kompanii marszowych”, powinni wnieść po niemiecku podania do komendy swej kompanii z prośbą o niewysyłanie ich w pole z powodu wniesionych reklamacyi.

— Uwolnienie pospoliczaków z grupy B i C. W jesieni ma nastąpić obszerna demobilizacja pospoliczaków zdolnych do służby z grupy B i C, którzy będą mogli podjąć pracę w kraju. Na ich miejsce w razie potrzeby powoła komenda armii siły żeńskie i inwalidów.

— Trzeci dzień bezmiesny. „Wiener Ztg.” ogłasza rozporządzenie Urzędu żywienia, wprowadzające, począwszy od dnia 18. b. m., trzeci dzień bezmiesny w tygodniu w całej Austrii. Dniami tymi będą: poniedziałek, środa i piątek. W dniach tych nie wolno mięsa sprzedawać, przyrządzać i spożywać.

— Ministerstwo zdrowia publicznego rozpoczęło, jak donosi Wiener Ztg., swoje urządowanie dnia 10. bm. Podzielone ono zostało na cztery sekcje: trzy lekarskie i jedną prawniczą. Pierwsza sekcja pod kierunkiem szefa sekcji Dr. Habererera, zajmuje się sprawami zwalczania chorób zakaźnych, lecznic, ochronki i szpitalików dzieci, zakładów dla obłąkanych, asanazyj miast, higieny więzień i cmentarzy. Do drugiej sekcji, której kierownikiem jest szef sekcji Dr. Stadler, należą sprawy personalne, lekarzy, aptekarskie, obrotu środkami leczniczymi i zdrowotnymi, uzdrowisk i higieny żywienia. Do trzeciej sekcji, której kierownikiem jest szef sekcji Dr. Kaup, należy zwalczanie gruźlicy, chorób płuć, pijactwa, higieny w fabrykach i warsztatach i statystyka zdrowotności. Czwarta sekcja pod przewodnictwem radcy ministerialnego Woytcheu zajmuje się sprawami ustawodawczymi, administracyjnymi i rachunkowymi. Ministerstwo zdrowia publicznego mieści się w obwodzie I. Gluckgasse 1.

— Konfiskaty na kolei. Organa kontrolne na dworcu osobowym w Krakowie przeprowadziły wczoraj nad ranem w pociągu, zdążającym w stronę Wiednia, ścisłą rewizję wśród podróżnych, która dała nadspodziewany wynik. Skonfiskowano przeszło tysiąc kilogramów towarów spożywczych, przeważnie słoniny, mięsa, jaj, oraz przedzdy i sukna. Jednej kobiecie odebrano 20 kilogramów słoniny. Przewoziła ona ten drogocenny towar w oryginalny sposób, owinąwszy słoninę nogi i biodra. Stąd niewygodnie było jej się poruszać i zdradziła się przez to przed organami kontrolnymi, które odebrały jej dwa poście wyścielenie słoniny. Kilka osób podczas rewizji stawiało opór, zasłaniając się tem, że są krewnymi wojskowymi.

— Konkurs na 12 bezpłatnych miejsc w internacie szkoły Czerwonego Krzyża (Lwów, Łyczakowska 107) dla pielęgnarek zawodowych ogłasza kraj. Stow. Czerw. Krzyża. Podania opatrzone dokumentami wnosć należy do 20 b. m. Przyjęte kandydatki otrzymają przez cały czas bezpłatne mieszkanie i utrzymanie.

— Dodatki drożyzniane dla nauczycieli i emerytów. Miejska Rada szkolna okręgowa ogłasza: W sprawie dodatku drożyznianego zechcą się zgłaszać w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej przy ul. Rodzaniczej 1. od 11—1 przedpoł. emeryci emerytów, wdowy i opiekunowie sierót ud

piątku tj. 16. bm. do czwartku 22. bm. włącznie.

— Udała zbiórka. P. Drowa Bielestadzka jako przewodnicząca komitetu urządzającego koncert i przedstawienie teatralne w Krynicy złożyła w dniu 13. sierpnia br. do rąk p. Prezydenta miasta J. K. Federowicza kwotę 8173 koron, jako czysty dochód z urządzanego koncertu i przedstawienia na najbardziej biednych legionistów powracających z Huszt i Kaniowa. Za tak hojny Dar składa Prezydent miasta Krakowa J. W. Pani Drowej Bielestadzkiej serdeczne podziękowanie.

— „Trubadur” — od Verdiego. W poniedziałkowym numerze „Nowego Dziennika” została mała omyłka drukarska. W repertuarze opery zecer „amienli” literę „p” na „d”, wskutek czego odnośny komunikat brzmiał jak powyższy, zamiasł: „Trubadur” op. Verdiego. Komunikat ten został mechanicznie przedrukowany w numerze następnym w temsamem brzmieniu. „Nowa Reforma” i „Głos” narodu błora asumpt z tego powodu do wytknięcia nam tego błędu... gramatycznego. „Głosowi narodu” zdarzyło się przytem nieszczęście, że do jego własnej notatki, przeciw nam wymierzonej, zakradła się omyłka drukarska (wedle jednego z nowopowstałych pism...). „Nowej Reformie” zaś, która w numerze poniedziałkowym (Nr. 349 z 12. bm.) przedrukowała życiem nasze tłumaczenie wywiadu redaktora „Wr. Mittagzeitung”, z bar. Hussarkiem, zamieszczono w numerze niedzielnym „N. Dziennika” (Nr. 34 z 11 bm.), radzimy, aby na przyszłość bacznie czuwała nad tem, by do przedruków jej z naszego pisma nie dostały się przypadkiem i nasze błędy — drukarskie.

— Oryginalne „letale” — mieszkanie urządziły sobie straganarki, sprzedające na Wolnicy owoce. Z obawy przed zio-dziejami i z powodu trudności odnośnienia co noc towaru do domu, zrobili sobie przemysłne przekupki ze szczyptą siano legawiska pod — straganami, lub obok nich. Podzieliły one też między siebie dyżury: co dwie godziny czuwa jedna z właścicielek straganów nad dobytkiem wszystkich swoich towarzyszek.

— Zakaz targowania po godzinie pierwszej. Magistrat przypomina surowy zakaz sprzedawania owoców po godzinie 1. popołudniu przekupkom nie posiadającym straganów.

— Wista opada. Wczoraj o godzinie 7 rano wodomierz na Wistę wskazywał już tylko 1446 cm. ponad stan normalny. Przez noc więc Wista opadła o 1 metr. Wśród była pogoda i jest nadzieja uniknięcia wylewu.

— Handel skórami. Wrocie stanowisko centrali wobec naszego kraju, tudzież osławiony rozdział skór, wskutek czego można było skórę z łatwością nabyć w rozmaitych ciemnych egzystencji w dowolnych ilościach, i po paskarskich cenach, ucieszył zaś kupcy zawodowi zmuszeni byli skory u paskarzy kućować, skłonił znanego z działalności publicznej właściciela domu komisowo-handlowego p. Rafała Pfeffera do zorganizowania w Krakowie Stowarzyszenia kupców wzystających do handlu skórami uprawnionych kupców w stowarzyszenie wapoldzielce. Stojący na czele tej nowej organizacji panowie: radca miejski Czubyński, Salomon Isfeld jun. i Samuel Rubinstein interweniowali w ministerstwie handlu tudzież u ministra dla Galicji i jest nadzieja, że korupcja w handlu skórami ograniczy się do mniejszych rozmiarów i że przynajmniej mniejsze ilości skór, dostaną się bez nieprzezwyciężonych pośredników w ręce handlu legalnego.

— Żadna gałąź handlu nie doznała tyle ograniczeń co handel skór. Wskutek tego paskarstwo takich nie w stosunek co w skórnictwie.

Niebawem rozpoczyna się przy udziale władzy przemysłowej i krak. Izby handlowej rokowania między organizacją skórników a stow. szewców celem ustalenia cen za roboty szewskie, które w Krakowie osiągnęły rekord.

— Alera Rosnera. „Arbeiter-Zeitung” ogłasza w poniedziałkowym numerze szczegóły o głośnie swego czasu w Krakowie alerze dziennikarza Rosnera, który jako podoficer wydawał w Krakowie „Korrespondenz”. W Krakowie poznał nadpor. hr. Henryka T. a l e g o, którego w czasie pewnej rozmowy zwrócił uwagę na czynności stronnictwa wszechpolskiego w Krakowie, przyczem zauważył, że podpułkownik Haller jest przeciwni-

Krawiec męski, Kraków, Brzozowa 16, II, p. 17-7
muje wszelkim roboty cywilne, wojskowe
denckie.

Redaktor odpowiedzialny: Dr Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: „Amerycki nakład gazet” pod zarządem J. Stollge w Porywozie.